

# Paweł Libera

---

## Antoni Borman i Michał Chmielowiec: O "Wiadomościach" w oczach SB ciąg dalszy

---

Archiwum Emigracji : studia, szkice, dokumenty 1-2 (12-13), 305-313

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ANTONI BORMAN I MICHAŁ CHMIELOWIEC: O „WIADOMOŚCIACH” W OCZACH SB CIĄG DALSZY\*

Paweł LIBERA (Warszawa)

Zainteresowanie londyńskim tygodnikiem zaczęło się na dobre dopiero w połowie lat 60. i było spowodowane zawarciem porozumienia pomiędzy „Wiadomościami” i monachijską rozgłośnią Radia Wolna Europa. Równocześnie ze zbieraniem opinii na temat pisma postanowiono podjąć próby „rozpracowania operacyjnego” a nawet werbunku redaktora Mieczysława Grydzewskiego. Działania te miały miejsce w 1965 i 1966 roku. Z racji choroby Grydzewskiego nie podjęto prób bezpośredniego kontaktu, ale wysiłek wywiadowczy skierowano na jego najbliższych współpracowników. W 1966 roku zbierano informacje dotyczące Antoniego Bormana<sup>1</sup>, a w 1967 roku przeprowadzono z nim rozmowę. Prawie równoległe, choć w mniejszym stopniu zainteresowano się Michałem Chmielowcem<sup>2</sup>.

---

\* Publikowane poniżej dokumenty stanowią ciąg dalszy materiałów zamieszczonych w 10. numerze „Archiwum Emigracji” na temat Mieczysława Grydzewskiego i „Wiadomości” londyńskich; P. Libera, *Mieczysław Grydzewski i „Wiadomości” w oczach Służby Bezpieczeństwa PRL*, Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty 2009 z. 1(10), s. 117–127.

<sup>1</sup> Antoni Borman (1897–1968); patrz więcej, m.in.: M. A. Supruniuk, *Borman Antoni (biogram)*, [w:] *Wiadomości i okolice. Szkice i wspomnienia*, t. 1, Toruń 1995, s. 243–244; K. Muszkowski, *Wspomnienie przyjaźni i współpracy. W trzydziestą rocznicę śmierci Antoni Borman (1897–1969)*, Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty 1998 z. 1, s. 213–216.

<sup>2</sup> Michał Chmielowiec (1918–1974), pisarz, krytyk i dziennikarz emigracyjny. O Chmielowcu patrz: R. Moczkoan, *Michał Chmielowiec*, Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty 1999 z. 2, s. 128–132; tenże, *Życie i twórczość Michała Chmielowca: rekonesans*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska 2001 z. 56 s. 39–47 (tamże *Bibliografia prac Chmielowca*, s. 61–75).

## Marginalne zainteresowanie Chmielowcem

O zainteresowaniu wywiadu PRL osobą Chmielowca można powiedzieć niewiele. Nie udało się dotychczas odnaleźć większej liczby materiałów, które świadczyłyby o próbach werbunku czy przynajmniej rozpracowania. Jedyna istotna notatka, w całości poświęcona Chmielowcowi, zachowała się w materiałach dotyczących rozpracowania Mieczysława Grydzewskiego (Dokument 1)<sup>3</sup>. Została sporządzona przez pracownika wywiadu „Marcina” 30 stycznia 1967 roku, przede wszystkim w oparciu o informacje uzyskane od jednego z jego informatorów — „Giewonta” w momencie, kiedy Chmielowiec zaczął zastępować chorego Grydzewskiego<sup>4</sup>. Notatka nie zawiera żadnych dowodów na to, aby istniały wobec Chmielowca jakieś bardziej konkretne plany, ale trudno wykluczać i taką możliwość. Zupełnie inaczej wyglądał przypadek Antoniego Bormana.

## „Atrakcyjność” londyńskich „Wiadomości”

Zainteresowanie wywiadu PRL osobą Antoniego Bormana wypływało z dwóch źródeł, z jednej strony — co wydaje się oczywiste — z powodu bliskich kontaktów z Grydzewskim i roli jaką Borman odgrywał w „Wiadomościach” jeszcze od okresu przedwojennego, z drugiej strony z racji swoich poglądów politycznych (stosunku do PRL) i orientacji jaką miał nadawać pismu.

Czytając poniższe materiały, należy pamiętać, że ani Mieczysław Grydzewski, ani jego najbliżsi współpracownicy, ani też „Wiadomości” nie należały do najważniejszych celów wywiadu Polski Ludowej. Zdecydowanie pierwsze miejsce na liście emigracyjnych wrogów zajmowało Radio Wolna Europa i „Kultura” wydawana przez Jerzego Giedroycia<sup>5</sup>. Niemniej Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych interesował się także inną prasą polonijną, ale nie należały do niej „Wiadomości”. W latach 60. „reakcyjną prasę emigracyjną” w Wielkiej Brytanii poddano rozpracowaniu obiektowemu o kryptonimie „Zaraza”. W sporządzonym w ramach tych działań opracowaniu pt. „Ogólna charakterystyka obiektu [tj. „reakcyjnej prasy emigracyjnej]” pisano:

najważniejszym z w/w pism<sup>6</sup> jest „Dziennik Polski”. Wynika to z jego nakładu i zasięgu działania, jak również z uwagi na oblicze polityczne zespołu a także na treść artykułów. Obok paryskiej „Kultury” i RWE jest to niewątpliwie najbardziej nam wroga placówka emigracji<sup>7</sup>.

Natomiast „Wiadomości” pojawiły się w orbicie zainteresowań wywiadu dopiero, kiedy pracowano już nad innymi przeciwnikami i kiedy pismo — dzięki współpracy z RWE — zaczęło wydawać dodatek specjalny „Na antenie”<sup>8</sup>. Przedrukowanie ważniejszych tekstów w dodatku do „Wiadomości” sprawiło, że pismo zaczęło być postrzegane jako swego rodzaju ekspozytura monachijskiej rozgłośni i przez to wkroczyło

<sup>3</sup> IPN, sygn. BU 01168/137 (Mf. J – 2229), k. 47–48.

<sup>4</sup> Chmielowiec zastępował Grydzewskiego od grudnia 1966 do stycznia 1970.

<sup>5</sup> Patrz: Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 116 i nast.

<sup>6</sup> Rozpracowanie obiektowe obejmowało: „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, „Merkuriusz” oraz „Kontynenty”.

<sup>7</sup> Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania [IPN BU], sygn. 01227/701 (mf. 3740), k. 10. Ogólna charakterystyka obiektu, 10 III 1963.

<sup>8</sup> Patrz też: J. Nowak-Jeziorański, *Nie tylko „Na antenie”*, [w:] „Wiadomości” i okolice. Szkice i wspomnienia, Toruń 1996, s. 157–161.

w sferę działań wywiadu<sup>9</sup>. Należy podkreślić, że w świetle informacji tajnych współpracowników i opierających się na nich dokumentów wytworzonych przez wywiad PRL za „złego ducha” „Wiadomości” uważano Antoniego Bormana.

### **Borman — szara eminencja „Wiadomości”?**

Podstawowym zarzutem, jaki czyniła bezpieka Bormanowi był fakt, że to on miał doprowadzić do współpracy „Wiadomości” z Radiem Wolna Europa w 1963 roku<sup>10</sup>.

Pierwsze informacje na jego temat pochodzą z kwietnia 1966 roku (Dokument 2), następnie zebrano tuż przed zamierzonym spotkaniem w notatce ze stycznia 1967 roku (Dokument 3). W 1967 roku na wniosek Centrali MSW rezydentura wywiadu PRL w Wielkiej Brytanii podjęła próbę kontaktu z Antonim Bormanem. W dniu 21 stycznia 1967 roku odwiedził go oficer występujący w korespondencji wewnętrznej pod kryptonimem „Rafał”. Celem jego wizyty było przedstawienie pewnych propozycji ze strony Centrali, zgodnie z instrukcją, która zapewne została przesłana do Londynu (instrukcji tej w aktach nie odnaleziono, ale jej treść jest znana dzięki notatce sporządzonej 19 stycznia 1967 roku w tej sprawie przez Narcyza Grzechowiaka, oficera kierującego całą sprawą w Centrali — Dokument 4).

Do spotkania doszło 21 stycznia 1967 roku, ale efekt tej wizyty był najmniej oczekiwany. Według szyfrogramu przesłanego z Londynu, Borman przyjął gościa: „niezwykle (oschle, nieuprzejmie, [sic!] a nawet prowokacyjnie)”. Na propozycje „Rafała” Antoni Borman odpowiedział w sposób świadczący o tym, że redaktorzy „Wiadomości” rzeczywiście zasługiwali na miano „nieprzejednanych”. „Oświadczył [Borman], że dopóki on i Grydzewski będą żyć, pismo zachowa zdecydowanie charakter «niepodległościowy» i przeciwny PRL. Podkreślił, że pieniędzy mają pod dostatkiem i pisma nie będą sprzedawać, a warunków żadnych nie przyjmą” (Dokument 5). Ale nie na tym koniec. Choć wywiad MSW planował ponownie spotkać się z Bormanem i jeszcze raz próbować go przekonać to do spotkania już nie doszło. W międzyczasie informacja o wizycie oficera z rezydentury londyńskiej pojawiła się na falach Radia Wolna Europa. Wobec tego Centrala nakazała wstrzymanie wszelkich działań (Dokument 6).

Niewątpliwie bardzo interesującym dokumentem jest notatka końcowa dla całej sprawy rozpracowania operacyjnego Antoniego Bormana (Dokument 7). Po nieudanej próbie nawiązania kontaktu z Bormanem w 1967 roku już nie podejmowano podobnych działań. W październiku 1978 roku sprawę postanowiono zamknąć i przekazać do archiwum (Departamentu I). Powodem miał być... wiek Bormana, który w rzeczywistości zmarł dziesięć lat wcześniej! Data powstania pisma nie budzi najmniejszej wątpliwości, pisana dwa razy (maszynowo i odręcznie) na piśmie oznaczonym wysokim gryfem tajności (tajne specjalnego znaczenia) nie mogła być podana błędnie. Nasuwa się więc następujący wniosek: wywiad MSW nie odnotował śmierci Antoniego Bormana przez okres dziesięciu lat! Wydaje się to tym bardziej dziwne, że faktu tego nie ukrywano przed czytelnikami „Wiadomości”<sup>11</sup>. Pracownicy wywiadu zapewne nie czytali wystarczająco prasy emigracyjnej, a jedynie wybrane pozycje. Fakt, że „Wiadomości” nie należały do największych wrogów reżimu nie wystarczy, aby wytłumaczyć takie braki w wiedzy. Podobne ułomności można zaobserwować podczas lektury

<sup>9</sup> Por.: P. Libera, *Mieczysław Grydzewski i „Wiadomości”...*

<sup>10</sup> Tamże, s. 125–126.

<sup>11</sup> M.in. *Borman Antoni. Zgon (1968)*, *Wiadomości* 1969 nr 21(1208), s. 6, ponadto zamieszczono nekrolog na pierwszej stronie „Wiadomości” z 29.09.1968 (nr 39/1174/) oraz ukazał się numer w całości poświęcony Antoniemu Bormanowi (1968 nr 50/1185/).

dokumentów wywiadu dotyczących rozpracowania innych przedstawicieli emigracji polskiej w tym okresie. Błędy, pomyłki i nieścisłości faktograficzne świadczące o niewystarczającej wiedzy oraz często pobieżne informacje o działalności wydają się potwierdzać tezę Z. Siemiątkowskiego, który twierdzi, że w funkcjonowaniu wywiadu PRL zbytnią uwagę poświęcano pracy operacyjnej, a całkowicie lekceważono znaczenie pracy analityków<sup>12</sup>.

Publikowane dokumenty pochodzą z materiałów dotyczących rozpracowania operacyjnego Mieczysława Grydzewskiego (Dokument 1) i Antoniego Bormana (Dokumenty 2–7). Wszystkie są obecnie przechowywane w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.

\*\*\*

## Dokument 1

TAJNE  
Egz. Nr 2

### Notatka

Dnia 27 I 1967 r. odbyłem rozmowę z Giewontem. Podczas rozmowy poza ogólnymi informacjami dot[yczącymi] Wiadomości podał niżej wyszczególnione informacje o Chmielowcu; Chmielowiec lat około 55. urodził się na Huculszczyźnie. Ukończył Wydział filozoficzny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na początku 1940 r. wywieziony wraz z całą rodziną w głąb Związku Radzieckiego — skąd wyjechał wraz z wojskiem Andersa. Z pobytu w Związku Radzieckim pozostał mu głęboki uraz, który przeszedł w swego rodzaju obsesję, z której Ch[mielowiec] nie może się wyzwolić. Zresztą nic nie zrobił w tym kierunku. Przeciwnie działalność jego przez cały okres ma charakter antyradziecki.

Chmielowiec w Anglii pracował w Veritasie<sup>13</sup>. Wówczas cechowała go postawa dobrego katolika i przyzwoitego człowieka. Kiedy otrzymał pracę w Radiu Wolnej Europy<sup>14</sup> i zamieszkał w Monachium zaczął wykazywać tendencje proniemieckie. Na tym tle doszło swego czasu do wymiany dość ostrych listów między rodziną Chmielowców (on i żona) a Giewontem. Kontakt między nimi przerwał się. Następnie ponownie zapadł na żołądek (poprzednio był już operowany) i ponownie poddał się operacji. Na operację przyjechał do Londynu. Po wyleczeniu się już do RWE w Monachium nie wrócił. Pozostał w Londynie, gdzie do tej pory mieszka.

Po śmierci Bielatowicza<sup>15</sup>, Grydzewski wziął go na miejsce Bielatowicza ([w sensie ilości zamieszczanych artykułów na łamach Wiadomości). Z czasem Chmielowiec zajął pozycję najważniejszego publicysty Wiadomości. Kiedy Grydzewski zachorował Chmielowiec został dopuszczony do zastępowania G[rydzewskiego]. Wg. Giewonta — Chmielowiec jest człowiekiem b[ardzo] schorowanym, ma bardzo mocno zmniejszony żołądek operacjami. Musi spożywać posiłki co godzinę. Nie może pracować dłużej niż 4 godziny na dobę — resztę powinien przeznaczyć na odpoczynek. Formalnie jest to człowiek kaleka. Na dłuższą metę do pracy w Wiadomościach nie nadaje się. A już w żadnym wypadku do wykonywania pracy w takiej ilości w jakiej

<sup>12</sup> Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 77 i nast.

<sup>13</sup> W okresie 1951–1955.

<sup>14</sup> W redakcji RWE pracował od 23 marca 1955 do 1960 r.

<sup>15</sup> Jan Bielatowicz (1913–1965), poeta, prozaik, publicysta, historyk 2. Korpusu.

był zdolny wykonywać Grydzewski, który do redakcji przyjeżdżał między godziną 9 a 10 rano, a do domu wracał ostatnią kolejką metra tj. około godziny 12.00.

Wg. Giewonta — Chmielowiec posiada wielu znajomych w Polsce. Jest on także odwiedzany przez osoby przyjeżdżające z kraju. Dominującą formą nawiązywania i podtrzymywania kontaktów jest następująca: do osoby X przyjeżdża znajomy z Polski. Wówczas X telefonuje do różnych osób i zaprasza ich do siebie. Po zebraniu się przy herbatce następuje pogawędka. W tych warunkach dokonuje się wymiany poglądów i przeglądu sytuacyjnego w kraju. Chmielowiec utrzymuje kontakty w analogiczny sposób. Bardzo często zdarza się tak, że ktoś kogoś zna i zawiadamia o przyjeździe różnych osób.

Chmielowiec często miewa pretensje do Giewonta, że ten nie zaprasza go na spotkania z osobami z kraju. W czasie ostatniego festiwalu w Edynburgu bawił w Anglii i Szkocji Żukrowski<sup>16</sup>, który jest dobrym znajomym Giewonta. G[iewont] podejmował Żukrowskiego ponieważ Chmielowiec podejmował Żukrowskiego ponieważ Chmielowiec zna Żukrowskiego ze studiów, które wspólnie odbywali, zatem nie mógł wybaczyć Giewontowi tego, że nie skontaktował go z Żukrowskim. Ostatnio odwiedził Giewonta Zdziechowski<sup>17</sup>. A w najbliższym czasie G[iewont] spodziewa się wizyty Menelewskiego. Chmielowiec zapewne będzie chciał spotkać się z Menelewskim. G[iewont] mimo że „ceni sobie rozmowy ze mną”, tak mówi to jednak na w/w temat niechętnie rozmawiał.

Giewont potwierdza fakt, że najwyższą stawką za artykuł jaką płaci Grydzewski jest £ 5.00.

[odręcznie:] 30 I 67

[odręcznie:] „Marcin”

*oryginal, mps.*

*IPN, sygn. BU 01168/137 (Mf. J – 2229), k. 47-48.*

## Dokument 2

TAJNE

Egz. pojed.

Wyciąg z informacji

t[ajny] w[spółpracownik] „Turgieniew” przyjętej przez pplk. Poździacha (Dep. III)  
15 IV 1966 r.

„Borman jest dziennikarzem jak mówią emigranci „szerszego pokroju”. Jest pederastą i jak mi opowiadał Jerzy Niemojowski<sup>18</sup> — dzięki przyjacielom pederastom dostał się do ekskluzywnego towarzystwa angielskich dziennikarzy i literatów, gdzie jest podobno lubiany i ceniony. Rozmowa z nim minęła o wspomnieniach o dawnej Warszawie i kabaretach, był m.in. przyjacielem Hanki Ordonówny. Kiedy go indagowałem o sprawy dziennikarskie na emigracji — odpowiadał niechętnie, zapytany dlaczego nie

<sup>16</sup> Wojciech Żukrowski (1916–2000), poeta, prozaik, krytyk literacki, wieloletni poseł na Sejm PRL.

<sup>17</sup> Jerzy Zdziechowski (1880–1975), polityk, ekonomista, współorganizator puczu gen. Januszajtisa w 1919 r., działacz i poseł na Sejm II RP z ramienia Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego, członek Obozu Wielkiej Polski, po 1945 r. na emigracji.

<sup>18</sup> Jerzy Niemojowski (1918–1989), poeta, tłumacz, żołnierz kampanii 1939 r., członek AK, po 1945 r. na emigracji.

przyjeżdża do kraju, odpowiedział, że to nie jest wykluczone i że nosi się z zamiarem odwiedzenia przyjaciół w Warszawie — „moja działalność literacka nie powinna mi w tym przeszkodzić — powiedział”.

Odb. egz. pojed./N[arczy] G[rzechowiak]  
Wyk. N[arczy] G[rzechowiak]  
Za zgodność  
[podpis odręczny]  
N. Grzechowiak — mjr

*oryginał, mps.*  
IPN BU 01263/419, mf. 6667, k. 6

### Dokument 3

TAJNE

Wyciąg z notatki  
„Marcina” z dnia 17 I 1967 r.

Antoni Borman — posiada względnie stałą „męską żonę”. Jest nim młodzian lat 25–28, którego nazwiska „Klemens” jeszcze nie zna, ale ustali i poda mi. Młodzian ów towarzyszy wszędzie Bormanowi. Pełni zarazem funkcję szofera Bormana. „Klemens” poznał go podczas kolacji z Bormanem, w której brał również udział omawiany młodzian. Klemens zorientował się w czasie rozmowy przy kolacji Klemens zorientował się, że młodzian jest dość inteligentnym i bystrym chłopcem. W stosunku do Bormana uległy i zarazem jakby skonfundowany. Borman zaś w stosunku do „chłopca” bardziej niż ojcowski.

Wg „Klemensa” który wypić lubi i to dobrze — Borman jako kompan do libacji — żaden. Wiecznie skarży się na złe samopoczucie. Ataki choroby Grydzewskiego nie pozostały bez wpływu na Bormana. Zdaniem „Klemensa” krążące pogłoski o kurczącej się roli Bormana jako szefa finansowo-gospodarczego wiadomości są nieprawdziwe.

Za zgodność:  
[podpis odręczny]  
St. Of. N. Grzechowiak

Wyk. W 1 egz.  
nr 289 /HN/

[odręcznie:]17 I 67 Marcin

*oryginał, mps.*  
IPN BU 01263/419, mf. 6667, k. 12.

#### Dokument 4

Warszawa, dnia 19 stycznia 1967 r.

TAJNE

Egz. pojed.

NOTATKA  
dot. instrukcji w sprawie A. Bormana

W dniu dzisiejszym wysłano do „Antona” depeszę proponującą „Rafałowi” odbycie poufnej rozmowy z Bormanem pod pretekstem zainteresowań Ambasady dalszymi losami pisma w obliczu ciężkiej choroby Grydzewskiego. Otrzymaliśmy bowiem wiarygodne informacje o zamierzonym powrocie B[ormana] do kraju. Nie wykluczony przy tym jest jego przyjazd w tej sprawie do Warszawy w maju b.r.

Sugerowaliśmy, aby w przypadku pomyślnego rozwoju rozmowy „Rafał” dążył do wyjaśnienia aktualnej sytuacji prawnej i finansowej pisma i jego dalszych losów na wypadek śmierci Grydzewskiego. „R[afał]” winien dać do zrozumienia, iż nie jest obojętne kto przejmie tygodnik.

Sprecyzowaliśmy nasze stanowisko w tej sprawie: jeśli „Wiadomości” miały przejść całkowicie w ręce RWE, Borman winien zmierzać jako administrator do likwidacji pisma; jeśli jest to niemożliwe — winien zapewnić pismu redaktora, który podejmie się prowadzenia niezależnej polityki.

Podkreśliliśmy, że sprawa jest pilna, gdyż B[orman] może podjąć decyzje, z których później nie będzie się mógł wycofać.

Opracował:  
[podpis odręczny]  
N. Grzechowiak — mjr

Odb. Egz. pojed. / N[arczyz] G[rzechowiak]  
Wyk. N[arczyz] G[rzechowiak]

*oryginal, mps.*

*IPN BU 01263/419, mf. 6667, k. 9*

#### Dokument 5

Warszawa, dnia 24 stycznia 1967 r.

TAJNE

Egz. pojed.

Parafraza szyfrogramu  
z dnia 23 I 1967 r. od „Antona”

„Rafał” nawiązał kontakt z Bormanem w jego domu w dniu 21 bm. Przyjęty został niezyczliwie (oschle, nieuprzejmie, [*sic!*] a nawet prowokacyjnie). Oświadczył, że dopóki on i Grydzewski będą żyć, pismo zachowa zdecydowanie charakter „niepodległościowy” i przeciwny PRL. Podkreślił, że pieniędzy mają pod dostatkiem i pisma nie będą sprzedawać, a warunków żadnych nie przyjmą. Stwierdził, że jeżeli wizyta „Rafała” ma charakter oficjalny to nie widzi potrzeby kontynuowania dalszej rozmowy. „R[afał]” odpowiedział, że interesuje się sprawą zarówno prywatnie jak i służbowo.



Podkreślił, że w związku z chorobą Grydzewskiego pragnie przedyskutować całość zagadnienia bez stawiania warunków. Uzyskał odpowiedź jak na wstępie. Nie chcąc utracić dalszej styczności podjął rozmowę na temat historii pisma i wręczył figurantowi album o Teatrze Wielkim. Mówiąc o turystyce B. nadmienił, że kiedyś może odwiedzi kraj. Redakcja utrzymuje kontakty z wieloma pisarzami w kraju, a niektórzy nawet pisują do pisma, za co są prześladowani przez władze PRL.

Borman nie wykluczał kolejnego spotkania z „Rafałem” i dodał, że prywatnie widywał się z K. Małcużyńskim<sup>19</sup>, ale tematów polityczno-emigracyjnych nie podejmowali.

„Rafał” zakłada, że reakcja figuranta wypływała z zaskoczenia wizytą, czego B[orman] nie ukrywał. Ponowi on propozycję odbycia spotkania, co powinno w pewnej mierze wyjaśnić sprawę.

Sporządził:  
[podpis odręczny]  
N. Grzechowiak — mjr

Odb. Egz. pojed. / NG  
Wyk. NG

*oryginal, mps.*  
IPN BU 01263/419, mf. 6667, k. 10.

## Dokument 6

Warszawa, dnia 30 stycznia 1967 r.  
TAJNE  
Egz. pojed.

### NOTATKA

W związku z podaniem przez RWE — Monachium wiadomości o rozmowie „Rafała” z Bormanem, wysłano w dniu 26 I br. depeszę do „Antona” powiadamiającą o powyższym i zabraniającą wznawiania kontaktu z figurantem.

W instrukcji z dnia 30 I 1967 nr A/3 przesłano wyciąg z nasłuchu radiowego.

St. Oficer Operac. Wydz. VIII  
[podpis odręczny]  
N. Grzechowiak — mjr

Odb. Egz. pojed. / NG

*oryginal, mps.*  
IPN BU 01263/419, mf. 6667, k. 11.

---

<sup>19</sup> Karol Małcużyński (1922–1984), pisarz i publicysta, poseł na Sejm PRL, brat Witolda Małcużyńskiego.

## Dokument 7

Warszawa, dnia 23 października 1978 r.

„ZATWIERDZAM”  
[podpis odręczny]

TAJNE SPEC[JALNEGO] ZNACZENIA

Egz. pojed.

### NOTATKA KOŃCOWA

ze sprawy SMW — XI/282 dot. [odręcznie:] BORMAN Antoniego

BORMAN Antoni

ur. 1899 [!] r. w Warszawie, narodowość polska  
zam. 70 Queen's Gate, London SW 7

Jest dyrektorem administracyjnym londyńskiego tygodnika „Wiadomości”. Związany z pismem i jego redaktorem Mieczysławem Grydzewskim od blisko 40 lat. Miał być inicjatorem współpracy „Wiadomości” z RWE oraz prowadził rozmowy z ówczesnym dyrektorem rozgłośni — J. Nowakiem, w wyniku których od kwietnia 1963 r. ukazuje się dodatek miesięczny „Wiadomości” — „Na Antenie”, zawierający wybór audycji nadawanych przez RWE. W 1967 r. z powodu choroby M. Grydzewskiego pełnił na jego prośbę obowiązki redaktora. Ponadto otrzymano informacje o zamierzonym powrocie BORMANA do kraju.

Mając na uwadze zaistniałą sytuację zlecono „Rafałowi” — oficerowi rezydentury londyńskiej przeprowadzenie z A. BORMANEM rozmowy pod pretekstem zainteresowań Ambasady dalszymi losami pisma w obliczu choroby Grydzewskiego.

Podczas rozmowy A. BORMAN zachowywał się nieuprzejmie i podkreślił, że pismo nie zmieni swego antysocjalistycznego charakteru. W kilka dni po rozmowie RWE podało w jednej z audycji informację o spotkaniu „Rafała” z BORMANEM.

Obecnie sprawa nie kwalifikuje się do dalszego prowadzenia z uwagi na wiek [!] BORMANA.

Biorąc powyższe pod uwagę proponuję sprawę wstępną SMW XI/282 złożyć w Archiwum Dep[epartamentu] I MSW.  
Mł. Inspektor Wydz. XI Dep. I MSW

[odręcznie: ]

ppor. St. Piotrowski

Odb. W 1 egz. WD  
nr ks. 3112

*oryginał, mps.*

*IPN BU 01263/419, mf. 6667, k. 14.*